

ZAROBKI I OPINIE

Siebie samych oceniamy na ogół pozytywnie. Pracujemy dobrze, a nawet bardzo dobrze. Jeśli zapytamy naszych sąsiadów lub kolegów z pracy o to, czy właściwie wypełniają swe obowiązki zawodowe, to możemy spodziewać się równie dobrej oceny.

Kto jest jednak winien temu, że tak słabo zarabiamy? Otóż w mniemaniu wielu, za ten stan rzeczy odpowiada kierownictwo zakładu, minister, rząd i wszyscy pozostali.

Oczywiście, iż za płace odpowiada rząd, ale przecież tylko w zakresie ogólnego zarządzania naszym życiem gospodarczym. Rząd może także wydać polecenie wydrukowania większej ilości pieniędzy tak, by każdy otrzymał należną mu w jego mniemaniu sumę. Konsekwencje takiego działania prowadzą jednak prostą drogą do pogłębienia inflacji.

Musimy zdać sobie sprawę, iż nasz los coraz bardziej zależy od nas samych.

Wyższe zarobki to nie tylko praca w dłuższym wymiarze czasu. To przede wszystkim pełne wykorzystanie dnia pracy.

Zaczytajmy dane GUS dotyczące dnia pracy 5 milionów zatrudnionych.

Otóż z każdej dniówki 50 minut pozostaje nieprzepracowane. Główna przyczyna tego stanu rzeczy, to w 70 proc. zwolnienia chorobowe. Reszta to zwolnienia na szkolenia, prace społeczne,

sprawy osobiste. Ciekawe zarazem, że tam, gdzie najwięcej jest nieobecności w pracy, gwałtownie rośnie liczba godzin nadliczbowych, zwłaszcza w wolne soboty.

Być może założenie jest następujące: to, co tracimy w ciągu tygodnia nadrabiamy w wolne dni. Nie jest to jednak dobra droga do zwiększenia naszych zarobków. Na pewno są lepsze.

P. Wiśniewski

By jeździć bezpiecznie...

Ostatni przegląd oznakowania ulic w Świdniku odbył się w czwartek, 14 marca br. Natomiast poprzedni w grudniu 1983 roku.

W czasie przeglądu ustalono 13 ulic z pierwszeństwem przejazdu i tu nic od poprzedniego przeglądu nie zmieniło się. Natomiast będzie nieco zmian i uzupełnień w oznakowaniu. Oto te najważniejsze:

— przy ulicy Lotniczej (przed ul. Mełgiewską) i ul. Przewodników Pracy (przed ul. Piasecką) wyznaczone zostaną „linie warunkowego zatrzymania — złożone z trójkątów” a przed przejazdem kolejowym na Francji (Dokończenie na str. 4)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 12 (742)

28 marca 1985 r.

Cena 2 zł

WSPÓLNE POSIEDZENIE

W dniu 1985.03.20 odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Świdniku. Omawiano sytuację wewnątrzpartyjną i spo-

łeczno-polityczną w mieście, realizację dotychczasowych ustaleń i sprawy organizacyjne. Udział wzięli przedstawiciele PZPR, ZSL i SD.

WALNE ZGROMADZENIE PRON

We wtorek (26 bm.) podsumowano i oceniono działalność RM Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Członkowie PRON uczestniczący w III Walnym Zgromadzeniu otrzymali sprawozdanie Rady Miejskiej z jej działalności w bieżącej kadencji. Było ono podstawą dyskusji, sformułowano

też wiele konkretnych wniosków. Przeprowadzono wybory do Rady Miejskiej PRON.

Ponieważ Zgromadzenie odbyło się już po zamknięciu bieżącego numeru gazety powrócimy do jego przebiegu w następnym wydaniu „Głosu”.

(ak)

Związkowe wybory w kole emerytów i rencistów

We wtorek, 19 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w kole emerytów i rencistów. Na wstępie przewodniczący ustępującego zarządu, Jan Dejneki przypomniał wybranym cele, zadania i zasady pracy organizacji związkowej. Aktualnie koło liczy prawie 600 członków i jest najliczniejsze w WSK. W okresie sprawozdawczym odbyło się 30 zebrań, podczas których omawiano sprawy organizacyjne oraz związane z obchodami rocznicowymi i świąt państwowych. Na przesirzeni

dwa lat koło otrzymało 3.494 tys. zł na zapomogi, z których skorzystało 985 osób. Natomiast 475 osobom przyznano miejsca w sanatoriach a 300 wczasów. Sporej grupie osób udzielono pomocy w gromadzeniu plodów rolnych na zimę. Ponadto zorganizowano kilkanaście spotkań z ciekawymi ludźmi, cykl spotkań z muzyką, jedenaście wycieczek krajoznawczych, wieczorek sylwestrowych i spotkania wigilijne dla ludzi samotnych.

(Dokończenie na str. 2)



„K O B I E T A”

W Osiedlowym Domu Kultury przy ulicy Kruczkowskiego otwarto wystawę prac Lucjana Szymanka.

Fot. Waldemar Wawrzyszko

W trosce o porządek w mieście

MIOTŁA I ŁOPATA NA PLAN!



Fot. W. Wawrzyszko

MAMY WRESZCIE KALENDARZOWĄ WIOSNĘ A WRAZ Z NIA WZMOŻONY OKRES PORZĄDKÓW W MIEŚCIE. WSZYSTCY WIDZIMY JAK WIELE JEST DO ZROBIENIA PO OSTREJ I ŚNIEŻNEJ ZIMIE. A JAK PRYGOTOWANE JEST DO WIOSNEJ KAMPANII PORZĄDKOWEJ PGKiM?

O ODPOWIEDZ POPROSIŁEM DYR. PRZEDSIĘBIORSTWA SZYMONA ARASIMOWICZA.

— W tym roku nie będzie akcji „Posesja”?

— Ład i porządek w mieście obowiązują przez cały rok. Nie mówimy więc o jakichkolwiek specjalnych akcjach porządkowych. Stale mamy dbać o miasto.

— Koniec zimy wyznacza jednak pewne działania dla służb porządkowych...

— Oczywiście! Zaczęć może od wywózki śmieci. Jeszcze kilka lat temu był to problem. Obecnie po wprowadzeniu kontenerów śmieciarki już nie „kpią”... Śmieci wywożone są na wysypisko przy ul. Krępieckiej, w perspektywie prawdopodobnie do Jauwida.

— Co z oczyszczaniem jezdní i chodników z soli, błota i piachu?

— Ze sprzętem zmechanizowanym nie jest źle. Codziennie w mieście pracują 2 zamiatarki. Mamy kłopot

(Dokończenie na str. 3)

INICJATYWY LIGI KOBIEC

Ostatnio mówi się dość dużo (i dobrze) o działalności w mieście Ligi Kobiet Polskich. Zarówno sprawy podejmowane przez tę organizację jak też sposób ich prezentowania i załatwiania, zjednują jej nowych zwolenników a przede wszystkim dowodzą iż kobiety pragną konkretnymi czynami wpływać na bieg spraw, które ich dotyczą, a nierazko dotyczą także rodzin, dzieci itd.

Szeroki na przykład rezonans społeczny zyskały obrady pierwszej miejskiej konferencji Ligi Kobiet Polskich, a zwłaszcza wystąpienie MARII CHUDYGOWEJ, przewodniczącej ZM LKP, poświęcone niemal w całości problemom tzw. trudnej młodzieży (do tego tematu wkrótce wrócimy w rozmowie z panią M. CHUDYGĄ).

Ostatnio zaś kobiety postawiły „załatwić” kilka z bardziej przyziemnych spraw, stanowiących raczej problemy bytowe, a będących w gestii administracji miejskiej.

Oto Zarząd Zakładowy LKP skierował do władz handlowych miasta dwa wnioski:

● w sprawie zmiany godzin otwarcia świdnickich sklepów przemysłowych,

● otwarcia w Świdniku jeszcze jednego sklepu rybnego.

Proponuje się mianowicie by sklepy przemysłowe były dostępne w godzinach od 11.00 do 19.00. Co do zasadności tego wniosku nikt chyba nie może mieć wątpliwości. Zaczynamy znów normalnie kupować (trudno wprawdzie w to uwierzyć!) i przesuńcie,

to znaczy wydłużenie godzin handlu na pewno będzie dużym w tym ułatwieniem przede wszystkim dla pań, które w powolnych poobiednich, rodzinnych obowiązkach nie zawsze mogą zdążyć z zakupami przed osiemnastą.

Gdy zaś chodzi o handel rybami, sprawa jest tak samo oczywista. Wprawdzie nie zawsze wybór oferowany przez CR jest zadowalający niemniej zakupienie nawet tego co jest sprawą wiele trudności gdyż jedyni i dość mały sklep tej branży w blisko

(Dokończenie na str. 2)

WYSTAWA PLAKATÓW

Z okazji 34 rocznicy powołania Obrony Cywilnej Wydział Obrony Cywilnej UM w Świdniku ogłosił konkurs na plakat o tematyce OC. Wpłynęło 55 prac, wykonanych przez uczniów świdnic-

kich szkół podstawowych i średnich.

Najlepsze i najciekawsze prace można obejrzeć na wystawie zorganizowanej w holu kina „Lot”. Zapraszamy!

(s)

Niestety — drożej!

OD 4 KWIETNIA „GŁOS” KOSZTOWAĆ BĘDZIE 5 ZŁOTYCH

Zdajemy sobie sprawę, że ta decyzja nie jest dla nas (i wydawcy) nowych przyjaciół, ale jest ona konieczna. Stale wzrastające koszty wydawania gazety muszą w końcu, przynajmniej w minimalnym stopniu, mieć związek z jej ceną. Niewielki nakład naszego tygodnika (3 tysiące egzemplarzy — brak papieru!) czyni jego produkcję wyraźnie deficytową. Tak było zawsze i pewnie pozostanie, gdyż trudno sobie wyobrazić radykalną zmianę tej sytuacji przez odpowiednie ustalenie ceny gazety.

Z drugiej strony chyba nie jest źle z „Głosem” jeśli pozwolono podnieść jego materiałną wartość przeszło dwukrotnie... Pozostajemy w przekonaniu, że ten zabieg ani trochę nie uszczupli dość licznej grona naszych Czytelników i Przyjaciół.

Redakcja

PERSONALIA

Ob. JÓZEF SZCZEPANIAK — kierownik działu mieszkaniowego z dn. 1985.03.01.

Mgr inż. ROMAN HERMAN — kierownik działu wytrzymałości i aeromechaniki z dn. 1985.03.15.

Ob. JANUSZ GAC — z-ca kierownika wydziału 570 z dn. 1985.03.15.



51-51

Związkowe wybory w kole emerytów i rencistów

(Dokończenie ze str. 1)

W trakcie zebrania zgłoszono wniosek, aby ludziom, którzy walczyli o wyzwolenie kraju, później pracowali przy jego odbudowie, a obecnie przebywają na rencie lub emeryturze udzielać bardziej odczuwalnej pomocy materialnej. Braki finansowe najbardziej odczuwają ci, którym stan zdrowia nie pozwala na podjęcie pracy zawodowej. Wyrażono też oburzenie z faktu, że zapomnieli przyznawane ludziom, którzy przez całe życie nie „splamili” się pracą są niezadko wyższe od rent o trzymiśmychanych za kilkudziesięcioletnią pracę zawodową. Związkowcy zwrócili się z prośbą o przyznawanie raz w roku lub co dwa lata zapomogi dla wszystkich byłych pracowników WSK. Zwrócili się także z prośbą o usprawnienie rejestracji chorych w za-

kladowej przychodni zdrowia, zwrócenie emerytom i rencistom stałych przepustek.

Dyrektor do spraw pracowniczych, Jan Tkaczyk odpowiadając na wnioski postawione w dyskusji powiedział między innymi, że pomyślna realizacja zadań w ubiegłym roku sprzyja kontynuowaniu i rozwijaniu pomocy społecznej także dla byłych pracowników zakładu. Pomoc ta musi jednak mieścić się w obowiązujących przepisach. Będą czynione starania nakierowane na eliminowanie uciążliwości emerytów i rencistów. Dyrektor J. Tkaczyk stwierdził także, iż klub emerytów i rencistów nie tętni życiem na miarę oczekiwań, pomimo posiadania dobrych warunków lokalowych. Opinię tę potwierdził przewodniczący ZPP WSK, Stefan Stępień.

W tajnych wyborach, jakie odbyły się w trakcie zebrania wybrano nowy 17-osobowy zarząd, którego przewodniczącym ponownie został JAN DEJNEK.

Zebranie zakończyło się podjęciem pokojowej rezolucji.

al

Inicjatywy Ligi Kobiet

(Dokończenie ze str. 1)

czterdziestotysięcznym mieście nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom klientów.

Pisząc o tych wnioskach udzielamy im tym samym pełnego poparcia, więcej — wnioski te pokrywają się również z opiniami wyrażanymi przez naszych Czytelników. Liczymy, że władze miejskie potraktują postulaty kobiet z całym należnym im szacunkiem i spowodują by zostały one zrealizowane.

(a)

Co piszą inni?

IDZIE NOWE

„Pewex” warszawski wprowadził nową formę sprzedaży alkoholu, wzorowaną na podobnych metodach czołowych firm zagranicznych, zwaną przedpłatą. O godzinie 9, 10 albo 11 przychodzi się do „Pewexu”, wpłaca, a o godzinie 13 odbiera się elegancko zapakowane butelki. Natomiast „Baltona” pozostała przy tradycji i sprzedaje wódkę normalnie, od rana i bez przedpłaty.

(„Przegląd Tygodniowy”)

WIATRAKI NA CHODZIE...

Z wolna znikają z naszego krajobrazu wiatraki. Najwięcej zachowało się w województwie leszczyńskim — 74. Najstarszy skrzydlaty młyn, podobny z dokładną metryką pochodzi z 1876 roku i stoi w Brennie. W województwie bydgoskim zachowało się ich tylko 19, przede wszystkim koźlaków, z których dwa są jeszcze na chodzie. Ile wiatraków doczeka XXI wieku? Prawdopodobnie tylko nieliczne, w postaci skansenów i użytkowych obiektów regionalnych.

(„Express Wieczorny”)

TVP ROŚNIE

W TVP narodził się III program bez III kanału, ale z odrębną dyrekcją.

(„Życie Zyrardowa”)

IDEOLOGIA NA CO DZIEŃ

Płyn do mycia okien produkcji Spółdzielni Pracy „Chemia” w Oleśnie oklejony jest etykietą z napisem „klasa produkująca”. Człowiek nie może się już połąpać od tych zmian w doktrynie.

(„ITD”)

Uwzględniając głosy opinii społecznej postanowiono, że wzrost cen żywności będzie niższy i rozłożony na całe półrocze. Podwyższenie opłat za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie przesunięto na przyszły rok.

Ze sprzedaży kartkowej będzie się rezygnować stopniowo. Jednocześnie z myślą o tych, którym żyje się najtrudniej — zgodnie ze stanowiskiem OPZZ — podniesiono do 7 tys. zł najniższy wymiar rent i emerytur. Myśli się także o poprawie sytuacji materialnej rodzin wielodzietnych, inwalidów, dzieci chorych i kalekich.

uwagę, że złagodzenie skali i zakresu proponowanych podwyżek a równocześnie zwiększenie kwot pieniężnych wyrówna dla ludności, osłabi tempo przywracania równowagi rynkowej, wydrążą okres odchodzenia od reglamentacji. Wszyscy musimy mieć tego świadomość. Centralny Plan Roczny skonstruowano bowiem zakładając określony wzrost cen. Z nim zharmonizowano planowy przyrost dochodów pieniężnych. Jeśli teraz ceny zostały przysiężone, a niektóre socjalne świadczenia pieniężne wstają nad plan — musi to wywołać określone konsekwencje ekonomiczne.

WSZYSTKO ROZEGRASIE W PRZEDSIĘBIORSTWACH

Jeszcze raz władza dowiodła, że liczy się z głosem obywateli w najważniejszych sprawach gospodarki i codziennego bytu. Konsultacje zaś stały się stałym elementem nowego stylu pracy rządu w warunkach reformowania gospodarki.

Słyszysz się jednak i inną ocenę ostatnich decyzji. Oto — powiadają niektórzy — okazuje się, że jak obywateli, a zwłaszcza związków zawodowych uprzą się to ceny można zawiesić na kołku. Na razie na jakiś czas, a może później jeszcze na dłużej...

Otóż nic bardziej błędnego nad takie rozumowanie. Ceny bowiem — co wielokrotnie podkreślano, również w trakcie ostatnich konsultacji — są przede wszystkim kategorią ekonomiczną. Wynikają one z działania obiektywnych praw gospodarki. Praw twardej, niedających się oszukać, ani bezkarnie nagać do bieżących, najbardziej nawet palących potrzeb. Ciesząc się więc działaniem z ograniczonej skali podwyżek nie wolno zapominać, że nie może ona oznaczać zahamowania wzrostu cen w ogóle.

Zresztą bez ogródek zwraca się

ne. Przede wszystkim oznacza to dalsze zwiększenie dotacji, którą — jak wiadomo — obciążają najbardziej ciagle nie zrównoważony budżet państwa. Krótko mówiąc: trudniejsze są więc dziś warunki realizacji tegorocznego planu, zachowania jego wewnętrznej spójności. Zagrożenia te spotęgował dodatkowo długotrwała i ciężka zima.

Co więc należy robić dalej? Niżej niżej, a na co zresztą nie zwracano uwagi wielu uczestników ostatnich konsultacji. A więc — lepiej pracować, wykorzystywać surowce i materiały. Wtedy będzie więcej towarów, a niebędne podwyżki cen — mniejsze.

Ta prawda musi nam wszystkim towarzyszyć na co dzień. Tym na górze i na dole. Tym, który odpowiada za stworzenie warunków dla efektywniejszej pracy, tym, który ją wykonują. Nie daj się jednak ukryć, że główna stawka o lepsze wyniki gospodarcze, o pełniejsze sklepy, musi się rozegrać w samorządnych i samodzielnych przedsiębiorstwach.

Anna Jabłońska

Wystawa plakatów BHP



Pracuj bezpiecznie! Pod takim hasłem zorganizowano wystawę z dziedziny BHP. Interesujące plakaty są do obejrzenia w łączniku.

Fot. Waldemar Wawrzyszko

BĘDZIE PARKING

Decyzje w sprawie uporządkowania terenu przed Wytwórnią zapadły kilka, jeśli nie kilkanaście lat temu. Z różnych przyczyn dopiero teraz zaczęto je realizować. Na „pierwszy ogień” poszły między innymi baraki przed budynkiem administracyjnym.

Część baraków została już rozebrana. Rozbiórki nie można zakończyć, gdyż w pomieszczeniach znajdują się jeszcze: sklep „Bomis”, punki sprzedaży owoców i warzyw oraz punkt wyprzedaży materiałów zbudnych.

Pod koniec maja kończy się trzymiesięczne wypowiedzenie warunków wynajmu lokalu „Bomis-

rozbiorce towarzyszy porządek. Takie zorganizowanie prac zagwarantowało porządek również przed zakładem. Warto wspomnieć, że wykonawcą robót jest wydział inwestycyjny od głównego mechanika.

Po usunięciu baraków konieczne stanie się zagospodarowanie tego terenu. W 1973 roku „Inwestprojekt” opracował plan zagospodarowania przedpoła WSK-Świdnik. Przewidywał on zlokalizowanie na tym terenie parkingu na około 50 — 60 samochodów osobowych. Pomimo upływu lat plan nie zaktualizował się. Obecny będzie tymczasowym a w przyszłości —



Fot. Waldemar Wawrzyszko

wi” i musi on je zwolnić. W tym czasie zostaną również przeniesione do pomieszczeń (wiaty) za ZST punkty sprzedaży ziemiopłodów i materiałów zbudnych. Na marginesie trzeba powiedzieć, że czyni się wszelkie starania by sklep „Bomis” pozostał w Świdniku.

Przy okazji rozbiórki baraków należy podkreślić jedno a mianowicie sposób jej prowadzenia. Widać, że tok prac przemysłowy jest od początku do końca, teren nie wygląda jak pobojowisko, a tej

a.s.

odpowiednim miejscu przepaścistę szuflady lub nie mniej pojemnego segregatora.

A życie toczy się dalej... elegancko gdy chodzi o ambicje, mniej wytwornie gdy dotkniesz nas dzień powszedni, ściślej — pow-

del (z grubszą). I jest to prawda, chociaż myślę iż gastronomia robi to lepiej. I może dlatego wielu ludzi, którzy bądź to w nawale zajęć bądź też z innych powodów nie dokonali aprowizacji i w godzinach popołudniowych lub

KOMU POTRZEBNY JEST W NOCY SKLEP?

szedni wieczór. Ostatnio uświadomiono świdnickiemu społeczeństwu (zresztą z naszym udziałem), że może mieć samopoczucie obywateli miasta już przywojitej wielkości, bo blisko czterdziestotysięcznego, więcej — wymowę tego faktu poparto liczbami, z których wynika, że za rozbudową ośrodka miejskiego nadaje han-

wczesnowieczornych uniknęło głodowych rozkoszy pośrodku czterdziestotysięcznego (omc) miasta. PORA chyba jest stosowna by spojrzeć na potrzebę zorganizowania w Świdniku nocnego sklepu inaczej. Konkretnie fakty dowodzą, iż taki wysiłek organizatorski (?) nie będzie zbyt-kiem przeznaczonym dla nielicznej

grupy „nocnych Marków”, czy też innych zabawowo usposobionych świdniczan lecz będzie konkretnym przedsięwzięciem ułatwiającym życie „normalnym” ludziom, dowodzącym, że handlowcy czuwają nawet wtedy gdy ich klient

ma wątpliwości, jednak warto również się zastanowić czy odebranie „ciotom” prawa wyłączności na handel wódką w porze nocnej będzie społecznie uzasadnione i jedynie słuszne... Potrzeby ludzkie są bowiem różne i jeśli się ich generalnie nie zmienia to warto im sprzyjać by cakiem nie zdziaczyły.

Adresat powyższych uwag, świdnickie „Spolem” PSS udowodniło wiele razy posiadanie handlowej wyobraźni i umiejętności operatywnego działania. Pracując w takich a nie innych realiach najczęściej załoga (w większości kobiety) dostrega potrzeby i kaprysy klientów. Pozostaliśmy w przekonaniu, że przy akceptacji miejskich władz, uwieryz również w sens nocnego handlu.

RAMY i OBRAZY

Pośród najróżniejszych typów ludzkich pojawiają się facyci, którzy przy lada sposobności przyjmują na siebie odpowiedzialność rolę nauczyciela, wykrzykując z trybuny lub na zebraniach czy operatywnych gromkim głosem: ja was nauczę! Dotyczy to głównie świata ludzi dorosłych, gdzie zgodnie z porządkiem: czego się Jaś nie nauczył... trudno jest jednak nauczyć kogoś czegośkolwiek. Tymczasem świat ludzi młodych, gdzie przekazywa-

Nie tylko ja obserwuję jak bellrowie, miast szukać coraz skuteczniejszych dróg dojścia do młodzieży, wołą rozprawiać o jej trudnym charakterze i lamentując, z lewą wzruszenia, wspominać powojenne czasy w polskiej szkole. Dzieci tam uczęszczające dostawały wytrzeszczu od gapienia się na bellra, niczym w obraz, a wiedzę chłonęły jak jeden mój znajomy piwo! Z tych wspaniałych czasów pozostały jedynie mętne wspomnienia i wytrzeszcz u zbyt

cięż są opryskliwi, znerwicowani i ponoć wszystko olewają (?)! Przeciwnie statystyczna nauczycielka ma tyle problemów, że na staranniejszy dokształt brak jej czasu. Albo czym imponować ma w szkole uczniom flejtuchowaty pan z czachą dymiącą od kaca? Nie wystarczy zadać kilku stron do wycuczenia się na pamięć. Dziś uczeń chce by mu imponować wiedzą i postawą, mieć nieustanną przewagę intelektualną i trzeźwy osąd postaw młodzieży. Nie można na oczach klasy przechylać się w stronę, w którą zawiewie wiatr historii, tylko trwając jak na pierwszej linii, bo naucza-

Ja was nauczę!

nie i zdobywanie wiedzy jest (lub powinno być) niejako treścią życia, staje się równie odporny na wiedzę!
Może niezbyt precyzyjnie wyraziłem swoją myśl, ale chodzi mi o to, że kiedy młody człowiek szyszy: pójdź dziecię ja cię uczę, miał udać się we wskazanym kierunku z miną potulnego baranka, szczeniak wydyma często pogardliwe usta i puka się znacząco w czoło. Trudno w takiej chwili dziwić się, że postawa młodych ludzi bez względu na rodzaj i charakter szkoły, nie budzi większego entuzjazmu kadry pedagogicznej, a wręcz przeciwnie, staje się powodem zaniepokojenia. Lecz w tym momencie buty należą się nie tym, których wykłamy gniebł klasówkami, a wprost przeciwnie.

piłnych uczniów.
Obecnie młodzi zalewani ze wszystkich stron informacyjną papką, stanowią jakościowo inny materiał dla pedagoga. Znacznie trudniejszy w obróbcę, bo pełen wiedzy (nie zawsze tej najpotrzebniejszej), z mnóstwem rozterek i wątpliwości. Świat, stał się już dziś elektroniczną wioską, gdzie z każdego krańca nieustannie płyną wieści te dobre i złe. Takie są prawa „informacyjnej rewolucji”. Już nie można bliżej młodym ogieńkiem kaganka starej, dobrej oświaty. Trzeba błysku flesza, rozjarzonych ekranów komputerowych czytników... Taki ma być ów kaganek oświecający młodym drogę w XXI wieki! Lamentującej pedagogicznej braci warto przypomnieć, że nie ma co obrażać się na młodych. Cho-

nie to pierwsza linia frontu o zdobywanie młodych. W dalszym ciągu Rzeczypospolite takie będą jakie ich młodzieży chowanie.
Nie zganiajmy więc naszych niedoskonałości na piszczące w domu bachory i kłopotliwego małżonka, który uniemożliwia sprawowanie prac klasowych. Bezradny beller nie stanowi mocnego punktu oparcia dla dzieciaków, którzy w dzisiejszych czasach nie jest lżej...

I wierzę, że są szkoły, gdzie młodzi chętniej stykają się z komputerem, niż ze strzykawką i problemami obróbki chemicznej maku i myślę też, iż XXI wiek oczekuje jedynie na tych...

(zpk)

W trosce o porządek w mieście

Miotła i łopata na plan!

(Dokończenie ze str. 1)

z ludźmi. Chętnych do pracy nie ma wlewu. Od pewnego czasu czystymy już automatycznie (pod ciśnieniem) studzienki i kanały. Jest to ważna sprawa.

Powróć jeszcze na moment do wysypywania nawierzchni jezdni i chodników — solą. W tym roku na ulicach miasta znalazło się 152 tony soli. W Lublinie sypie się tyle w ciągu jednego dnia. W moim odczuciu, w przyszłości należało by zaniechać zupełnie wysypywania w mieście środków chemicznych a stosować jedynie płasek. Tak jest w ZSRR i krajach skandynawskich.

— Na wiosnę trzeba oczyścić solidnie ze śniegu i nieczystości — dachy...

— Ta sprawa prowadzona jest na bieżąco. Szczególną uwagę zwracaliśmy na dachy słodow. Stojąca w nich woda po stopniatym śniegu groziło może zalaniem mieszkań, do czego dopuścić nie można.

— Przejdmy do kosmetyki budynków mieszkalnych.

— Przelądy budynków i mieszkań prowadzone są dwa razy w roku. Oibrzymiej dewastacji wielu z nich nie da się niestety ukryć. Na remonty, usługi związane z usuwaniem najprzeróżniejszych usterek wpływają do nas rocznie od 5 do 8 tys. zgłoszeń. Trzeba się dobrze zająć aby usunąć w określonych terminach uszkodzenia w instalacjach gazowych, grzewczych, wodno-kanalizacyjnych, wymienić drzwi, okna, naprawić rynki...

— Sen z oczu spędza wam również

zanieczyszczanie klatek schodowych...

— Tak, to prawda! Niektóre z nich są dla nas prawdziwą zmorem. W mieście mamy deficyt dozorców. Są osoby, które zajęły by się sprzątnięciem klatek i ulic, gdyby zapewnić im mieszkanie funkcyjne. Tzw. samo-sprzątanie klatek przez lokatorów — nie wychodzi. Bywa owszem, że podczas choroby dozorca lokatorzy tego czy innego bloku potrafią zorganizować dyżury na klatkach. Są to jednak sporadyczne przypadki...

— Co jeszcze ma do powiedzenia dyr. przedsiębiorstwa w sprawie porządku w mieście?

— Apelowalibyśmy do mieszkańców o zaprzestanie skracania sobie dróg do sklepów, biur, urzędów, zakładów pracy... W mieście naszym krzyżują się dziesiątki „dzikich” ścieżek. Zrujnowane pasy zieleni wołają o pomoc... Na usta cisnie się trytyczne pytanie — po co i dla kogo są chodniki?

— I ostatnie pytanie. Czy przedsiębiorstwo wyjdzie na przeciw inicjatywom społecznym w zakresie porządkowania miasta?

— Od lat zawsze tak czynimy. Za pośrednictwem samorządów mieszkaniowych, każda zorganizowana grupa ludzi, która zechce wykonywać porządki wokół bloków, na skwerach, placach gier i zabaw otrzyma od nas pomoc w postaci sprzętu (łopaty, grabie, miotły, pędzle). Jak zawsze liczymy na młodzież. Niech w mieście naszym będzie czysto i zielono, a Świdnik niech tonie w kwiatkach...

rozm. i not. M.K.

Uroki motoryzacji



Ostatnio przejazd do Lublina szosą melgiewską kończył się dla wielu wymianą kół. Wyboje ukryte w ciągnących się kilkadziesiąt metrów kałużach powodowały dziurawienie nawet opon. Wulkanizatorzy mieli pełne ręce roboty.



Plucha!

Fot. W. Wawrzyszko

Rozkopanie chodnika przy targu to konieczność, którą spowodowała awaria rur ciepłowniczych. Zabezpieczono duży przeciek, ale okazało się, że rury nadają się tylko do wymiany i z pracami trzeba

Bałagan przy targu

ba poczekać do zakończenia sezonu grzewczego.
Nie o wykop jednak chodzi tylko o zabezpieczenie wokół niego należącego porządku. Jeżeli już nie zamknięto przejścia to przynajmniej należało zabezpieczyć ziemię przed jej roznoszeniem po całej ulicy. Ponieważ do naprawy jeszcze trochę czasu, łatwo sobie wyobrazić, jak ziemia z wykopu roznoszona na butach przechodniów zanieczyści ulice miasta.

Grypa atakuje!

Grypa daje się mocno we znaki. Wystarczy zajrzeć do przychodni przyzakładowej lub do apteki przy Sławińskiego. Ludzi tam moc! Przemęczeni są lekarze, trudno o leki. Z naszej strony polecamy jako środki zapobiegawcze — czosnek, albo 2 jabłka dziennie. Systematycznie spożywane — skutkuje!

Pytanie do piekarzy

Wczoraj w Lublinie — zadzwoniła do mnie znajoma — w sklepie piekarniczym przy ulicy Osterwy, kupiłam pyszne drożdżowe bułeczki. Tak bym chciała kupić takie właśnie wypieki w naszych sklepach. Piekarnia jest po remoncie więc chyba może zmienić i rozszerzyć asortyment. Zapytajcie piekarzy czy nie mogą zmienić receptury na białe pieczywo?

Dopisujemy się do pytania, bo też chętnie zjedlibyśmy dobre drożdżowe bułeczki. A w jaki sposób zdobyć przepisy na ciasto na szezbelu przedsiębiorstw, to nie wiemy, choć wydaje się, że zabieg to prosty.

Informator Zespołu Szkół Technicznych (II)

2. LICEUM ZAWODOWE 4-letnie z maturą po szkole podstawowej kształcącej w specjalnościach

- mechanik obróbki skrawaniem
 - mechanik osprzętu lotniczego
- Kandydaci przyjmowani są na podstawie wyników egzaminu z języka polskiego, matematyki i fizyki.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- odpis ocen za I semestr w klasie VIII
- 3 fotografie
- świadectwo zdrowia
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu

3. TECHNIKUM MECHANICZNE (młodzieżowe) 5-letnie po szkole podstawowej kształcącej w specjalnościach:

- budowa płatowców i śmigłowców
 - obróbka skrawaniem
- Warunki przyjęcia i wymagane dokumenty takie same jak w Liceum Zawodowym.

4. TECHNIKUM MECHANICZNE (młodzieżowe) 3-letnie po Zasadniczej Szkole Zawodowej kształcącej w specjalnościach:

- budowa płatowców i śmigłowców
- Kandydaci przyjmowani są na podstawie wyników egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i fizyki.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia ZSZ
- odpis ocen za I semestr w klasie III ZSZ
- 2 fotografie
- świadectwo zdrowia

5. POLICEALNE STUDIUM MECHANICZNE (młodzieżowe) 2-letnie dla kandydatów po liceum ogólnokształcącym, kształcącej w zawodzie — elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa kandydaci do Policealnego Studium Mechanicznego przyjmowani są na podstawie sprawdzianu kwalifikacyjnego z matematyki i fizyki. Informacji udziela oraz zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godz. 7.00 — 18.00 tel. 120-61 uewn. 57-81, 57-82 lub bezpośrednio 126-71.

U W A G A !

Zespół Szkół Technicznych umożliwi uczniom uzyskanie prawa jazdy kategorii samochodowo-motocyklowej, korzystanie ze stołówki szkolnej, uzyskanie zapomóg, nagród i stypendiów. Internat szkolny tylko dla uczniów ZSZ młodzieżowej. Po skończeniu ZST gwarantuje się atrakcyjną, dobrze płatną pracę w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik”.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

CRACOVIA POKONANA AŻ 3:0

Pora na futbol!

Doczekali się kibice futbolu. Inauguracja rewanżowej rundy rozgrywek piłkarskiej II ligi w Świdniku poza nami. Rywalem tematu trenera WITOLDA SOKOLOWSKIEGO był klub wiele razy...

wiec spod Wawelu był tylko tem dla ambonnie i ofiarnie grających piłkarzy WSK, którzy po pechowo przegranej przed tygodniem „na błotach” Zelmeru (zamiast Resovii) w Rzeszowie — widząc, że ich lokata w tabeli to nie przelewki — wyszli na boisko z mocnym postanowieniem wywalczenia całej puli punktowej.

mu okazji. O nie! Na przykład w takiej trzynastej minucie (pech?) debutant Brzozowski (temu można wybaczyć) a sekundy później rutyniarz Grula fatalnie spałali...

Szukamy kandydatów na siatkarzy!

Podobnie jak w latach ubiegłych kierownictwo świdnickiej Avii wspólnie z Dyrekcją Zespołu Szkół Technicznych WSK organizują w roku szkolnym 1985/86 klasę sportową o profilu piłki siatkowej w Technikum Mechanicznym (nauka trwa 5 lat) o specjalności obróbka skrawaniem.

tom sprawności ogólnej. Ci, którzy wypadną najlepiej do 15 maja złożą podania w sekretariacie szkoły. A od września uczniowie, którzy zostaną zakwalifikowani do „siatkarzkiej” klasy (zamejskowi) otrzymają oprócz zakwaterowania w internacie także pomoc ze strony klubu (m. in. bezpłatne obiady).

Kalejdoskop sportowy

DNI OLIMPIJCZYKA...

FALSTART PIŁKARZY

...coraz bliżej! Przypadają one w tym roku w kwietniu. W województwie zanosi się na wiele ciekawych imprez, spotkań i wystaw. Ciekawie jesteśmy, który z olimpijczyków odwiedzi Świdnik. Młodzież szkolna i nie tylko chciałyby poznać bliżej wybitnych sportowców, posłuchać opowieści o ich sukcesach i medalach, zdobyć autograf. Czekamy na inwencję FKS-Avia i SKS-ów.

...nastąpił w Rzeszowie w pierwszym meczu z Resovią. Jedenastka ze Świdnika przegrała 0:1! Od drużyny świdnickiej, która balansuje na krawędzi strefy spadkowej nie wiele odstają — Stal Rzeszów, Polonia Warszawa i Błękitni Kielce. W przypadku kolejnego potknięcia można szybko zamienić miejsce z tymiś z tych zespołów. Odpukać! Ale żarty naprawdę się już skończyły!

18 PUNKTÓW...

...zdobyli młodzi piłkarze Avii na strefowych eliminacjach do MP juniorów i finałów XII OSM w boksie zorganizowanych w Kielcach. Najlepiej spisali się: Krzysztof Wróblewski, Mariusz Brankiewicz i Krzysztof Dobrzyński.

(mk)

By jeździć bezpiecznie...

(Dokończenie ze str. 1)

- szkowie — „linie bezwzględniego zatrzymania — stop”, — uzupełnione zostaną brakujące znaki głównie „ustęp pierwszeństwa przejazdu”, „zakazy wjazdów...”, — dokładnie oznakowana zostanie nierówna ulica Żwirki i Wigury, — na niektórych ulicach (Przodowników Pracy obok ZDK, Kosynierów 2) zostaną zdjęte znaki „zakaz zatrzymywania się” lub zamienione na „zakaz postępu”, — ulica M. Buczka będzie jednokierunkową — wjazd od ulicy Świerczewskiego, — część zatoki przystankowej PKS przy ulicy Ślawińskiego zostanie przekazana na parking, parking będzie także w zatoczce przy ulicy Świerczewskiego obok bazy PGKIM, — na części ulicy Przodowników

- Pracy obowiązywać będzie „ograniczenie prędkości do 70 km/h” (tak jak dotychczas), — uporządkowane zostaną miejsca przejść przez jezdnię, — uporządkowane zostaną oznakowania ulic na terenach osiedli Spółdzielni Mieszkaniowej i przed WSK, — usunięte zostaną znaki, które niczego nie wyrażają (są zbędne). Marzy nam się — a głównie zmotoryzowanym — by był to ostatni eksperyment z ustawianiem znaków w mieście. Dbanie o prawidłowe oznakowanie ulic nie może być akcją prowadzoną co roku, ale systematycznym działaniem. Wiele znaków ustawionych zostało bez wiedzy MSD, niezgodnie z przepisami, część jest rozbitych, uszkodzonych i skradzionych. Termin uporządkowania oznakowania ulic wyznaczono na 30 kwietnia. Najwyższa pora!

(s)

„Sprawa do załatwienia



PSIE „PODRZUTKI”

W dwóch kolejnych numerach „Głosu” (z 14 i 21 marca) pisaliśmy o ciągłe aktualnym i nierozwiązanym „psim problemie”. W czasie piątkowego dyżuru przy redakcyjnym telefonie (nr 51-51) znova podniesiono ten temat.

„Rozmówcy” stwierdziła, że nie będzie skutecznym rozwiązaniem — tak jak to uważa przedstawiciel Komitetu Osiedlowego — podniesienie podatku za posiadanie psa. Skutek może być wręcz odwrotny od założonego i przybędzie nam walejących się czworonogów. Podobnie jak wtedy, gdy znudzi się dbanie o psa, wychodzenie z nim na spacer itd. Jest również inna przyczyna, że bezpańskich psów przybwa.

Byłam świadkiem — kontynuowała — wyrzucania psów z jadących samochodów. Pojazd odjeżdża — pies pokaleczony i potłuczony zostaje na jezdni. Jeżeli nie rozjedzie go inny samochód dołącza do watahy psów. Pewnego dnia widziałam jak tym razem z furmanki został wyrzucony pies, oczywiście po uprzednim otrzymaniu porcji batów, by nie miał ochoty wrócić za właścicielem. Mogę to tylko skomentować tak — brak kultury osobistej. Tytuł naszego rozmówcy.

Sądźmy, że nie tylko. Świdnik nie jest pustynią a samochody mają tablice rejestracyjne.

Przy Liceum Ogólnokształcącym istnieje internat, w którym przebywa około 20 dziewcząt, głównie z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Czynny jest on przez 5 dni. W sobotę rano uczennice muszą opuść

cie internat, do którego mają być w niedzielę wieczorem. Nie dziewczęta chciałyby pozostać z nimi i nie wyjeżdżać do rodzinnych kwater.

Dyrekcja LO twierdzi, że internat jest placówką opiekuńczą i nie jest bynajmniej przez cały tydzień przez 5 dni. Ponięważ przez dwa dni nie można zapisać uczniom ze strony gmina nauczycielskiej opieki (brakuje godzin chowawczych) zasady funkcjonowania internatu pozostaną bez zmian. Dla nas argument, że dziewczęta mieszkają zbyt daleko od Świdnika nie są ani zbyt ucieszne ani kosztowne, naprawdę nie przekonującej.

NIEMOWLAKI NA DZIECI?

W Świdniku nie można kupić „Laktoutu”, brakuje mleka „biko” a nawet witaminizowanego „mleka kolejna rozmowa”. Nie jest dostępne — to w proszku, popularnie nazywane „niebieskim” (w opakowaniu). Na domiar złego jakości jest przekleszony. Czyżby na jej bez obaw podawać dzieci?

Sprawdziłmy i faktycznie psów w urzędach produkowanych na białym mleku pełnego brakuje. Dopiero wtorek, 1 marca mleko witaminizowane dotarło do sklepów. Dostała mata — 180 kg. Natomiast jakości na mleku „niebieskim” oczywiście jest przekleszony.

Najtrudniejsza sytuacja jest z mlekiem „Laktout” i „Bebiko”. Poinformowano nas w PSS „Spółdzielnia” produkuje jedynie w wórnia we Wrzesni koto Poznania i dzielone jest ono centralnie. W Świdniku nie ma wórnia, natomiast w wielkość dostaw. Zamówić oczywiście są składane lecz nie pełni realizowane. Dostawy mleka „Bebiko” i „Laktout” odbywają się raz w miesiącu.

Natomiast dostawcą mleka „niebieskiego” jest zakład w Świdniku, któremu odebrano znak jakości dlatego jest on na pudełkach składowy. Pomimo tego faktu mleko powiada normom jakościowym.

Prawo umieszczenia znaku jakości mają zakłady w Łapach i Kreszowicach.

Listy i telefony

Przypominamy fragment listu nadesłanego do redakcji w ubiegłym tygodniu.

„Piszemy do Was z nadzieją, że nam pomożecie bowiem naprawdę nie wiemy do kogo mamy wrócić się wreszcie z naszą sprawą. My mieszkający Osiedla Ślawińskiego-Wschód przy ulicy Kosynierów nie możemy doczekać się utworzenia przejścia do głównej ulicy. Część naszego osiedla tonie w błocie. Możecie sobie wyobrazić jak wyglądają nasze dzieci przychodzące do domów, jak męczą się matki z dziećmi i wózkami? Sytuacja taka ciągła się od 1980 roku. Blok przy ulicy Kosynierów 6a oraz kilka innych należą do dyrekcji Kolei. Interweniowaliśmy i tam. Skończyło się na przywleczeniu wywozarki żużlu jesienną ubiegłego roku, który wchłonęła natychmiast błoto.

PS. Nadmieniam również, że dojazdu do naszego osiedla także nie ma. Jeżdżymy naszymi pojazdami po okropnych wybojach przy torach kolejowych.

I tyle fragmentów z dość obszernego listu. 20 marca rozmawiałem w tej sprawie z kierownikiem wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Urzędu Miejskiego KAZIMIERZEM WOJTASZKIEM. Osławiłszy nam, że natychmiast rozpozna sprawę i wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową podjęte zostaną odpowiednie kroki w celu wykonania utwardzonej drogi na osied-

lu Ślawińskiego-Wschód. Jest zapewnienie, czekamy na realizację. swoją drogą, czy sprawa nie trwa zbyt długo?

Dlaczego nowa restauracja II kategorii w Świdniku otrzymała nazwę — „Relawia” — pytała nie tak dawno jedna z pracownic WSK (nazwisko znane redakcji). Taką samą nazwę nosi od kilku lat ośrodek wypoczynkowy w Polańczyku. Rozpisany wówczas na nazwę ośrodka konkurs, wygraliśmy z mężem. Czy nie popełniono tu przypadkiem plagiatu?

OD REDAKCJI: Sądźmy, że precyzytaniu powyższej notatki jest mieszczona w „Głosie” — dyrekcja PSS-Spółem odpowie na pytanie naszej czytelniczki.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy udzieli mi pomocy w czasie choroby męża i uroczystości pogrzebowej serdecznie podziękowania składa

KRYSTYNA MALICKA

„GŁOS ŚWIDNIKA” — Tygodnik Wytwórnicy Sztuki Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSLAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSKOWSKI, ANDRZEJ SIEPSIAK, IRENA WIERNICHOŚ (sekretarz redakcji), WALDEMAR WAWRZYSZKO, BOŻENA WRÓBEL. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Druk Drukarnia Zakładowa WSK „FZL-Świdnik” — Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, zam. 620 85.03.19 — 3.000 szt. — 1-4